

Sygn. akt III Ca 1014/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko B. G. (G.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 20 lipca 2015 r., sygn. akt I C 789/15

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1014/16

UZASADNIENIE

Powodowy fundusz inwestycyjny domagał się od pozwanej zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 2.109,29 złotych ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana zawarła z (...) Bank (...) S.A. we W. umowę o limit kredytowy. Na podstawie tej umowy bank oddał pozwanej do dyspozycji określone środki pieniężne, natomiast pozwana zobowiązała się do zwrotu udzielonej kwoty wraz z odsetkami, prowizjami i kosztami czego nie uczyniła. Na dochodzoną pozwem kwotę składa się 897,14 zł należności głównej oraz odsetki umowne w wysokości 151,23 zł, odsetki karne 809,83 zł, koszty w wysokości 178,66 zł oraz odsetki ustawowe od kapitału naliczone od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia wniesienia pozwu w kwocie 72,43 zł. Powód wywodził, że nabył wierzytelność na podstawie umowy przelewu z dnia 30 czerwca 2014 roku.

Wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty sprawę przekazano sądowi właściwości ogólnej pozwanej.

Pozwana nie wdała się w spór.

Wyrokiem zaocznym z dnia 20 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że pozwana zawarła w dniu 21 lipca 2006 roku z (...) Bankiem S.A. we W. umowę o przyznanie limitu kredytowego na kwotę 600 zł. Umową przelewu wierzytelności z dnia 27 czerwca 2014 roku (...) Bank (...) S.A. we W. przeniósł pakiet wierzytelności na powoda. Wierzytelności zostały szczegółowo określone w załączniku nr 5 do umowy. Wierzytelności przeszły na powoda z dniem 30 czerwca 2014 roku.

Uwzględniając ten stan faktyczny Sąd Rejonowy wywiódł, że przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Do cesji wierzytelności nie dochodzi, kiedy wierzytelność stanowiąca przedmiot umowy nie istnieje albo przysługuje innemu podmiotowi niż zbywca. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał faktu przejścia na niego dochodzonej pozwem wierzytelności. Objęte cesją wierzytelności miały być bowiem wskazane w załączniku numer 5 do umowy, którego powód nie przedłożył we właściwej formie, pozwalającej na uznanie skuteczności cesji co do konkretnego długu objętego pozwem. Sąd Rejonowy wskazał dalej, że z dokumentów dołączonych do pozwu nie wynikało jaka jest data wymagalności roszczenia, sposób naliczania odsetek i kosztów. Nadto Sąd Rejonowy podkreślił, że brak aktywności strony pozwanej w sprawie nie zwalniało z obowiązku rozważenia, czy oświadczenia powoda uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Biorąc to pod uwagę, Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie wykazał w trybie art. 6 k.c., że dochodzona pozwem wierzytelność mu przysługuje.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie art. 339§2 k.p.c. poprzez uznanie, że twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 237 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że powód nie wykazał zasadności i wysokości roszczenia, a także przejścia roszczenia na powoda na skutek umowy cesji. Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 248 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i brak zobowiązania powoda do przedstawienia dowodów na okoliczności wskazane w pozwie.

Domagał się nadto uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z dokumentów w postaci umowy o przyznanie limitu kredytowego z pozwaną, potwierdzenia wypłaty kwoty 500 zł z rachunku pozwanej oraz wyciągu z załącznika do umowy przelewu wierzytelności.

Formułując te zarzuty i wnioski powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wraz z apelacją złożył wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci: umowy o przyznanie limitu kredytowego z pozwaną, potwierdzenia wypłaty kwoty 500 zł z rachunku pozwanej oraz wyciągu z załącznika do umowy przelewu wierzytelności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa rozstrzygana była w postępowaniu uproszczonym. Konsekwencją tego była możliwość zastosowania regulacji art. 505¹³ § 2 k.p.c. zgodnie z którą, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do wniosków o uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym wskazać trzeba, że dowody załączone do apelacji powinny być przedstawione przez powoda w toku postępowania poprzedzającego wydanie wyroku przed Sądem Rejonowym. Zgłoszenie wniosków dopiero na etapie postępowania odwoławczego i to bez odpowiedniego wykazania, że potrzeba ich powołania nie istniała już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, stanowiło podstawę do zastosowania art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W orzecznictwie przyjmuje się, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy

dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 września 1998 roku, II UKN 183/98, OSNP 1999/17/557 oraz z 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389, a także wyroki Sądów Apelacyjnych w Katowicach z 26 lutego 2015 roku, I ACa 968/14, LEX nr 1661163 i w B. z 20 maja 2014 roku, III AUa 1912/13, LEX nr 1473665).

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił zawarte w apelacji wnioski powoda na podstawie powołanej regulacji.

Oceniając zarzut naruszenia art. 339§2 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z tym przepisem sąd, co do zasady, przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Powyższe domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie znajduje zastosowania jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym wyrażonej w uzasadnieniu apelacji argumentacji, jakoby wątpliwości o jakich mowa w art. 339§2 k.p.c. mogły powstać tylko gdy twierdzenia powoda są sprzeczne wewnętrznie, nieścisłe lub niejasne. Za dopuszczalne uznać bowiem trzeba weryfikowanie twierdzeń pozwu na podstawie dołączonej do niego dokumentacji, a uzasadnione wątpliwości mogą powstać również w przypadku, gdy twierdzenia powoda nie znajdują pokrycia w dostarczonym materiale dowodowym. Wątpliwości o jakich mowa w art. 339§2 k.p.c., dające impuls do przeprowadzenia postępowania dowodowego i podważające prawdziwość twierdzeń pozwu mogą być bowiem wywołane w każdy sposób, także na podstawie analizy materiału sprawy zaoferowanego przez powoda. Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie poglądem, niezależnie od domniemanie prawdziwości, w wypadku zaistnienia uzasadnionych wątpliwości sąd nie może wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Obowiązkiem sądu jest bowiem każdorazowe krytyczne ustosunkowanie się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., sygn. akt I CKU 115/97 LEX nr 1227454 i z dnia 20 października 1998 r., sygn. akt I CKU 85/98, LEX nr 1216211).

Zatem zasadnym był wniosek Sądu Rejonowego o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, pomimo niewdania się pozwanej w spór.

Nie mogły jednak zyskać akceptacji wnioski Sądu Rejonowego jakoby powód nie wykazał samego faktu objęcia cesją dochodzonej pozwem wierzytelności. Zaznaczenia wymaga tu bowiem, że w toku procesu powód będący nabywcą wierzytelności co do zasady nie jest zobowiązany do wykazywania przejścia uprawnień w tak sformalizowany sposób jak wynika to z art. 788 k.p.c. Okoliczność tą wykazywać może bowiem w każdy proceduralnie dopuszczalny sposób nie wyłączając domniemań faktycznych objętych art. 231 k.p.c. W orzecznictwie wyjaśniono także, że przelew wierzytelności nawet gdy jest ona stwierdzona pismem, nie musi być dokonany w formie pisemnej, wystarczające jest aby był stwierdzony pismem, sama zaś forma umowy przelewu może być dowolna. Ustawodawca w art. 511 k.c. mówi o "stwierdzeniu" przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu przelewu w formie pisemnej. Czym innym jest dokonanie czynności prawnej w formie pisemnej, a czym innym "stwierdzenie" pismem, iż określona czynność została dokonana. "Stwierdzenie pismem" nie odnosi się bowiem do formy czynności prawnej, a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 marca 2005 roku, I Aca 1516/04, Lex nr 151740).

Zmierzając do wykazania legitymacji czynnej powód złożył do akt umowę cesji wierzytelności bez sporządzonego we właściwej formie załącznika do niej (k. 32-49), co istotnie mogło wzbudzać wątpliwości czy sporna wierzytelność była objęta tą umową (i zarazem uzasadniało prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie). Oceniając tą istotną okoliczność nie można było jednak pomijać tego, że wraz z umową cesji powód przedłożył kopię umowy limitu kredytowego zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, zaś §7 umowy cesji nakładał na zbywcę wierzytelności obowiązek przekazania nabywcy dokumentów dotyczących wierzytelności. Łączna ocena zgromadzonego w tym zakresie materiału, także w kontekście art. 230 k.p.c. i 231 k.p.c. pozwalała na ustalenie, że wierzytelności wynikające z określonej w pozwie umowy były przedmiotem cesji. Wszak z okoliczności sprawy

nie wynikało aby powód uzyskał dokument umowy kredytu w innych okolicznościach niż stanowiących następstwo umowy cesji, a pozwana nie odniosła się do twierdzeń w tym zakresie, co oznaczało, że im nie przeczyła.

Wykazanie przez powoda, że roszczenia wynikające z umowy zawartej przez pozwaną były przedmiotem cesji, nie zwalniało go jednak z obowiązku wykazania istnienia wierzytelności i jej wysokości. Sąd Rejonowy trafnie wskazał bowiem, że sam fakt zawarcia umowy cesji nie stanowi samoistnego źródła zobowiązania dłużnika. Skutek przelewu polega bowiem na tym, że zmieniają się jedynie osoby stosunku zobowiązaniowego, a poza tym pozostaje on taki, jaki istniał przed dokonaniem przelewu (por. art. 513 k.c.).

Stanowiąca podstawę ustaleń faktycznych dokumentacja po pierwsze nie pozwalała na uznanie aby pozwana stała się dłużniczką pierwotnego wierzyciela. Wszak z zaoferowanej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego dokumentacji nie wynikało aby powód wypłacił pozwanej kwotę kredytu. Zgodnie z zapisami niekwestionowanej co do zgodności z oryginałem umowy (k. 30) bank pozostawił do dyspozycji pozwanej określony na kwotę 600 złotych limit kredytowy, co oznaczało, że pozwana uzyskała uprawnienie do zadłużania się w rachunku bankowym do tej kwoty. W omawianym zakresie – tj. faktycznego udostępnienia środków – to powoda obciążało wykazanie do jakiej wysokości pozwana pobrała środki z rachunku w ramach udostępnionego jej limitu kredytowego (art. 462§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.). Faktu tego – na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego – powód nie wykazał. Godzi się też zauważyć, że przyznany pozwanej limit kredytowy wynosił 600 zł, zaś powód tytułem kapitału domagał się kwoty wynoszącej 897,14 zł, a więc przewyższającej zobowiązanie banku wynikające z umowy.

Już więc ta okoliczność przesądzała o bezzasadności roszczenia.

Niezależnie od powyższego istotne znaczenie miało, że powód nie wskazał i nie wykazał daty ewentualnej wymagalności roszczenia o zwrot kapitału, jak i sposobu obliczenia pozostałych – obok należności głównej – roszczeń dochodzonych pozwem, to jest skapitalizowanych roszczeń odsetkowych jak i roszczenia o zwrot bliżej nieokreślonych „kosztów”.

Jest to o tyle istotne, że określenie podstawy faktycznej żądania ma wpływ na zakres związania sądu, który zgodnie z art. 321§1 k.p.c. nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania, bądź do jego podstawy faktycznej. W art. 321§1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187§1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 476/09 oraz z 25 czerwca 2015 roku, V CSK 612/14, Legalis).

Zbyt ogólne przytoczenie podstaw żądania, uniemożliwiające materialnoprawną ocenę zasadności żądania, nawet gdy przeciwnik procesowy nie odnosi się do twierdzeń pozwu, stanowi o niewłaściwym umotywowaniu powództwa równoznacznym z jego nieudowodnieniem.

Obowiązek wskazania podstawy faktycznej żądania obciąża powoda, stosownie do treści art. 187§1 pkt 1 k.p.c. Sprecyzowanie żądań pozwu, to jest wskazanie dlaczego powód domaga się określonej kwoty, następuje w postępowaniu przed sądem I instancji, a zaniechanie tego obowiązku skutkuje zasadnym oddaleniem powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 roku, II CK 778/04, Lex nr 189317, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 listopada 2010 roku, I ACa 632/10, LEX nr 1120164).

Brak wskazania przez powoda dokładnych podstaw naliczenia pozostałych – obok kwoty kapitału – skapitalizowanych należności dochodzonych pozwem uniemożliwiał ich weryfikację w świetle przepisów prawa materialnego i świadczył o bezzasadności powództwa także i w tej części.

Wreszcie, chybnym był podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 248 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i brak zobowiązania powoda do przedstawienia dowodów na okoliczności wskazane w pozwie. Co do zasady rzeczą stron, nie zaś sądu jest gromadzenie materiału dowodowego (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Zatem to powód zobowiązany był do przedłożenia Sądowi Rejonowemu kompletnej dokumentacji uzasadniającej jego roszczenia. W sytuacji gdy pełnomocnik powoda nie stawił się na wyznaczonej rozprawie a wszystkie swoje twierdzenia zawarł w pozwie, Sąd Rejonowy uprawniony był to uznać, że powód nie domaga się uzupełnienia postępowania. Zważywszy przy tym na okoliczność, że pozwana miała w sprawie status konsumenta, zaś powód jest profesjonalistą reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika, nie zachodziły też podstawy do dopuszczania przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodów dalszych poza zaoferowanymi w pozwie.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak